



Stud. Mater. Ośr. Kult. Leśn. 19, 2020, s. 175–194

ROGI CZY POROŻE? KILKA SŁÓW O TERMINOLOGII Z PERSPEKTYWY HISTORYCZNEJ

Aleksandra Matulewska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

WSTĘP

Język zmienia się nieustannie. Niektóre ze zmian są trudne do zaobserwowania, podczas gdy inne są niemal natychmiast zauważalne dla użytkowników języka. Badaniem zmian zachodzących w języku na przestrzeni dziejów zajmuje się językoznawstwo diachroniczne. Jego celem jest ustalenie zaistniałych zmian i w miarę możliwości udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące przyczyn takiego stanu rzeczy. Obserwowany współcześnie dynamiczny rozwój technologii informacyjnych i informatycznych wpływa także na językoznawstwo diachroniczne. Dzięki digitalizacji starodruków, książek rzadkich, dostępnych jedynie w nielicznych bibliotekach oraz możliwości digitalizacji publikacji do celów niekomercyjnych, badawczych możliwe jest zbudowanie korpusu tekstów z różnych epok i badanie zmian językowych na nieznaną do tej pory skalę. W rezultacie dokonuje się odkryć pozwalających weryfikować i falsyfikować wyniki wcześniejszych badań, prowadzonych żmudnymi, tradycyjnymi metodami. W chwili obecnej wiele badań, dotyczących chociażby etymologii wyrazów w oparciu o obszerne korpusy lingwistyczne, pozwala na uzyskanie bardziej precyzyjnych efektów. Podobnie jest z badaniami z zakresu semantyki czy semiotyki.

Adres do korespondencji – Corresponding author: Aleksandra Matulewska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Lingwistyki Stosowanej, al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, e-mail: aleksandra.matulewska@gmail.com

Celem badania opisanego w tej pracy jest ustalenie zakresu znaczeniowego terminów *rogi* i *poroże* w ujęciu diachronicznym. Terminy te, funkcjonujące w języku polskim od wielu wieków, początkowo używane były wymiennie, synonimicznie. Z czasem doszło do zróżnicowania ich znaczenia. Jednakże uzus, jaki obserwujemy na płaszczyźnie języka potocznego, wskazuje, że zróżnicowanie to zaszło w językach specjalistycznych. Można zatem wysunąć hipotezę, że przyczyną zmian znaczenia tych terminów były odkrycia naukowe w dziedzinie zoologii, które doprowadziły do konieczności opisania otaczającej nas rzeczywistości w sposób bardziej precyzyjny, a zatem do stworzenia nowych znaków bądź zmodyfikowania znaczenia znaków już istniejących, tak by można było komunikować się w sposób jednoznaczny. W celu dokonania weryfikacji bądź falsyfikacji hipotezy autorka postanowiła dokonać analizy jakościowej i ilościowej wybranej literatury. Umożliwiło to wyciągnięcie wniosków dotyczących zmian znaczenia badanych terminów:

- w języku potocznym,
- w języku łowieckim,
- w języku zoologicznym.

METODY BADAWCZE

Zastosowane metody badawcze obejmowały: (a) analizę korpusową dokonaną przy wykorzystaniu oprogramowania Antconc; (b) analizę jakościową zmian znaczenia terminów *rogi* i *poroże* w oparciu o zebrany korpus tekstów z zakresu łowiectwa, leśnictwa i zoologii; (c) analizę znaczeń terminów *rogi* i *poroże* na podstawie definicji tych terminów formułowanych w słownikach języka polskiego; (d) analizę ilościową (korpusową) kolokacji z terminami *rogi* i *poroże*; (e) analizę diachroniczną opartą na zmianach znaczenia ww. terminów odnotowywanych w literaturze specjalistycznej i słownikach języka polskiego poświadczonych datą publikacji.

MATERIAŁ BADAWCZY

Materiał badawczy obejmował:

1. korpus tekstów opublikowanych do II wojny światowej z zakresu łowiectwa, gospodarki łowieckiej, zoologii, leśnictwa liczący 119 woluminów¹;
2. korpus tekstów opublikowanych po II wojnie światowej z zakresu łowiectwa, gospodarki łowieckiej, zoologii, leśnictwa liczący ponad 80 woluminów;
3. Narodowy Korpus Języka Polskiego (obejmujący lata 1988–2010 i dostępny online, adres www w bibliografii);

1 Za udostępnienie z prywatnej kolekcji wielu pozycji, z których składał się korpus badawczy, oraz wszystkich materiałów graficznych gorąco dziękuję Leszkowi Szewczykowi.

4. *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (opublikowany w latach 1807–1814);
5. *Słownik wileński* (słownik języka polskiego opublikowany w 1861 roku);
6. *Słownik warszawski* (opublikowany w 1901 roku);
7. *Słownik Języka Polskiego PWN* pod redakcją Doroszewskiego (dostępny online, adres www w bibliografii);
8. *Słowniki i leksykony terminologii łowieckiej i leśnej* (opublikowane w latach 1822–2018, tj. KOZŁOWSKI 1822, 1996, KW 1876, ORENSTEIN-OREŃSKI 1913, NIEDBAŁ 1917, HOPPE 1939, 1951, 1967, 1970, 1980, KRZEMIEN 1986, 2018, SZALAŁPAK 2004, GAWIN 2016).

WYNIKI

Jedną z pierwszych prac, która została uwzględniona w korpusie nr 1 jest pozycja opublikowana przez J.K. Haura w 1675 roku pod tytułem *Oekonomika ziemiańska generalna*. Książka ta w gruncie rzeczy jest swego rodzaju poradnikiem z zakresu szeroko rozumianego rolnictwa, w tym łowiectwa. Kilka lat później autor opublikował pracę *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów ekonomiei ziemiańskiej* (HAUR 1689). W opracowaniach autor używa terminu *rogi*, nie podając jego definicji. Jedynie na podstawie kontekstu możemy ustalić znaczenie terminu używanego przez autora w sposób intuicyjny, np. w recepturach na leki:

... *róg jeleni* spalony subtelno tłuką, przesiewają i z wódką różaną na kamieniu marmurowym preparują, a na różne dolegliwości ludzkie z doświadczenia zażywają... (Haur 1689 w wersji uwspółcześnionej do celów popularnonaukowych przez DYŃKA i SOKOŁOWSKIEGO 2001).

W pierwszym opublikowanym słowniku terminologii łowieckiej autorstwa Wiktora Kozłowskiego z 1822 roku pod tytułem *Pierwsze początki terminologii łowieckiej* pojawia się wyłącznie termin *rogi* używany do wszystkich gatunków zwierzyny płowej. Można przytoczyć tutaj następujące przykłady:

CZYŚCIĆ kiedy ieleń z *rogów* swoich mech o drzewo ociera np ieleń czyści swój wieniec. U.

Róg ieden u ielenia pozostały po zrzuceniu drugiego tyka.

Rogi ielenia wieniec, sarny samca parostki daniela rosochy.

Odnogi *rogów ielenia* gałęzie.

Należy także zaznaczyć, że termin *rogi* nie pojawia się jako hasło odrębne w słowniku. Jest on jedynie używany jako element artykułu hasłowego służący definiowaniu innych terminów.

W dwutomowej pracy Ignacego Bobiatyńskiego *Łowiectwo* z 1825 roku (ryc. 1) termin *poroże* w dalszym ciągu nie występuje. Autor używa wyłącznie pojęcia *rogi*, np.:

Wiemy albowiem, że wielkość racic a nawet **rogów ielenia** i innych przeżuwiających zwierząt, nie tylko zależy od wieku, lecz szczególnie od dostatecznego pokarmu, którym się żywią i od mieysca w którym przebywają.

Jan Szytler, znany autor książek o tematyce łowieckiej (pierwszej opublikowanej w 1839 roku i pierwszej w Polsce książce kucharskiej poświęconej dziczyźnie z 1845 roku), podobnie jak jego poprzednicy, nie używa terminu *poroże*. W pozycji z 1839 roku (ryc. 2), opisując łosia, stosuje termin *rogi*:

O Łosiu. Ile ten zwierz okazały ze swej wielkością zwłaszcza kiedy jest ozdobiony pysznemi **rogami**; tyle z natury, łagodny i bojaźliwy.

Jedną z pozycji, którą powszechnie zalicza się do kanonu literatury łowieckiej z okresu zaborów, jest monografia W. Kurowskiego wydana w 1865 roku pod tytułem *Myslistwo w Polsce i Litwie*. Autor podaje w niej staropolskie receptury na medykamenty z różnych części zwierząt, w których analogicznie do poprzednich publikacji konsekwentnie używa terminu *rogi*:

róg uskrobany i ugotowany uśmierza truciznę i wszelkie zgnielizny, sprawia poty i wzbudza siły żywotne. Ma być niezawodnem lekarstwem przeciw żarnicom, ospie, febrom, i naprzeciw różnym gastrycznym chorobom; palony **róg jeleni** uśmierza wzburzenie krwi i gorączkę, preparowany spirytus z niego (...) znany jest w medycynie jako nieoszacowany środek przeciwko wielu słabościom (KUROWSKI 1865, s. 25).

Podręcznik języka łowieckiego... napisany przez autora podpisującego się inicjałami KW (ryc. 3, 4) dla hrabiego Potockiego w 1876 roku zawiera przede wszystkim termin *rogi*. Autorem mógł być Kazimierz Wodzicki piszący i publikujący w tamtym okresie książki o tematyce łowieckiej (por. WODZICKI 1858, 1880, 1889).

Wiktor Stephan w 1903 roku opublikował monografię pod tytułem *Sarna*. Zasluguje ona na szczególną uwagę, gdyż jest w całości poświęcona gatunkowi zwierzęcy, który należy do jeleniowatych, a zatem według współczesnej wiedzy używa się w stosunku do niego terminu *poroże*, a nie *rogi*. Autor, opisując *poroże* tego gatunku, stwierdza:

Rogacz ma głowę ozdobioną w zasadzie dwoma **rożkami** (parostkami), które w normalnych warunkach rok rocznie zrzuca i osadza nowe. Przyczynę tego naturalnego przebiegu trudno naukowo wyjaśnić, nie ulega jednak wątpliwości, że funkcja ta stoi w ścisłym związku z tworzeniem i dojrzewaniem nasienia. O ile specjalnie w tym kierunku czynione doświadczenia wykazały, to w pierwszej młodości kastrowane rogacze wcale nie osadzały **rogów**, a jeżeli osadzały, to zwykle nieforemne lub porowate

wyrostki w kształcie peruki. Rogacz o anormalnych rożkach zowie się „myłkusem” (STEPHAN 1903, 8).

Niewątpliwie termin *rogacz*, stosowany do dziś odwołuje się do dawnej nomenklatury i używania terminu *rogi* zarówno w odniesieniu do pustorogich, jak i tzw. pełnorogich czy też pełnorożców, czyli przedstawicieli zwierzyny płowej. W przywołanym fragmencie autor używa diminutivum (zdrobnienia), czyli formy *rożki* synonimicznie do terminu *parostki*, używanego wyłącznie w odniesieniu do jednego gatunku jeleniowatych – sarny.

Analiza kolejnych pozycji literatury przedmiotu wykazuje, że w zasadzie do końca II wojny światowej używano terminu *rogi* w odniesieniu do jeleniowatych. Przykładowo Julian Ejsmond w wydanych w 1929 roku *Zabobonach myśliwskich* używa wyłącznie terminu *rogi*. Termin *poroże* nie pojawia się wcale. Choć mogło to być spowodowane przywoływaniem zabobonów opisanych w starszej literaturze, nie potwierdza tego analiza terminologii zawartej w opublikowanym rok później pod redakcją tego samego autora *Kalendarzu myśliwskim* (EJSMOND 1930), w którym na karcie oznaczonej jako *Luty* czytamy:

Na czole jelonków (cielaków) zaczynają zaznaczać się guzy, jako zapowiedź pierwszych **rogów**.

Jednocześnie Ejsmond w powieści *W puszczy* (1927) używa wymiennie terminów *rogi* i *poroże* w odniesieniu do żubra i jelenia, a zatem przedstawicieli zarówno pustorogich, jak i pełnorogich:

I Żubr-Samotnik poznał nowego człowieka. (...) Powstał więc powoli i niecierpliwie począł kopać ziemię gniewnymi raciami. A wówczas z za wykrotu buchnął strzał. Jeden jedyny.

Lecz jeszcze zadziwiona puszcza nie zdążyła powtórzyć go gromkiem echem, a już stary Samotnik dopadł trzech wrogów.

Nie zdołali uskoczyć. Pierwszego chwycił na **rogi** i cisnął nim w górę, a nieszczęśliwiec padł na wykrot, przy którym się czał, płacząc się we własnych jelitach. Zmiał-dził i stratował drugiego, a dopadłszy trzeciego, znęcać się nad nim począł i orać jego brzuch **rogami**, gdyż mocny zapach krwi upił go już i odurzył...

Poczem porzucił trzy drgające, bezkształtne ścierwa ludzkie i odszedł w Puszcze z czerwonym **porożem**, mściwy i niepokonany.

Gdy zaś nadeszła noc, zmierzch przesłonił świat i na niebie różanem zapaliła się pierwsza gwiazdka, jak złota łaza odchodzącego wieczoru, na miejscu krwawego spotkania słychać było zdaleka jazgot i skowyty gryzących się o żer wilków. Tak to królewska puszcza karała sprawiedliwie pierwszych śmiałków, którzy podnieśli na nią swą dłoń świętokradzką.

Sztolcman w podręczniku łowiectwa wydanym w 1920 roku pisze o łosiu:

Łoś (*Alces jubata*) jest największym przedstawicielem rodziny *jeleniowatych*, należących do grupy *pełnorogich*, które tem się odróżniają od wspomnianych poprzednio *pochworogich*, że mają **rogi** nie stałe, lecz zrzucają je zwykle ku końcowi roku, poczem **rogi** zwolna odrastają, aby na czas rui przybrać kompletny rozwój. Ten rodzaj rogów składa się cały z masy kostnej, a charakteryzują go jeszcze gałęzie, czyli *wyrostki*, które w mniejszej lub większej ilości ozdabiają pień macierzysty. W przeciwieństwie do *pochworogich* samice zwierząt *pełnorogich* nie posiadają **rogów** (SZTOLCMAN 1920, s. 14).

Następnie terminu *rogi* używa, opisując jelenie:

Nazwy jelenia-byka są zależne od ilości wyrostków na rogach. I tak, jelen w drugim roku z pojedynczymi szpilami nazywa się *szpiczakiem*, z pojedynczym rozwidleniem **rogów** – *widlakiem*, przyczem zauważyć muszę, że ta forma **rogów** jest anormalna, gdyż byk po pierwszym zrzuceniu tak zwanych szpil powinien od razu zostać *szóstakiem*, czyli jeleniem mającym na każdym **rogu** po trzy końce. Po szóstaku idzie *ósmak*, dalej *dziesiątak*, *dwunastak* i.t.d. Ponieważ **rogi** nie zawsze bywają symetryczne, więc zdarza się dość często, że liczba wyrostków na obu **rogach** bywa niejednakową. Przyjęto za zasadę oceniać jedynie podług tego **rogu**, który ma większą ilość odrostków (SZTOLCMAN 1920, s. 19).

Ale stosuje także termin *poroże*:

Sylva-Tarouca jako normę jeleni przyjmuje 3–5 sztuk na 100 morgów, stosownie do bogactwa gleby i naturalnej paszy na całym terenie. Ponadto odstrzała na celu usunięcie sztuk, które do rozplodu się nie nadają dla złej budowy, a zwłaszcza dla złego **poroża** (SZTOLCMAN 1920, s. 158).

Omawiając lizawki dla saren i jeleni, cytuje badania innych naukowców:

Hodowcy niemieccy dodają jeszcze do lizawek proszku Holfelda, który zawiera w sobie fosforan wapna, niezbędny dla rozrostu kości i **poroża** (SZTOLCMAN 1920, s. 154).

Pisząc o hodowli jeleni, zwraca uwagę:

Co się tyczy grubej zwierzyny, jak: jelenie i sarny, to należy sprowadzać reproduktory z wolnych rewirów, a nigdy z parkowych. Dla naszego kraju wskazaniem jest sprowadzanie reproduktorów z Karpat, gdzie jelenie dochodzą wspianiałego rozrostu i odznaczają się okazałym **porożem** (SZTOLCMAN 1920, s. 211).

Wskazuje to, że J. SZTOLCMAN (1920) rozróżniał tzw. pustorogie (nazywane przez niego *pochworogimi*) i *pełnorogie*, a terminów *rogi* i *poroże* nie stosował wymiennie. Termin *rogi* był używany w stosunku do obu grup zwierząt, ale termin *poroże* pojawia się tylko we fragmentach dotyczących jelenia i sarny.

Proces pisania książek jest długotrwały, podobnie jak i samo wydanie publikacji. A zatem nie zawsze data wydania jest tożsama ze stanem wiedzy, jaki

obowiązuje w chwili ukazania się pozycji na rynku. Niemniej jednak, nie mając innego punktu odniesienia jak data publikacji, musimy oprzeć się na tym wyznaczniku. Kolejną pozycją, niewątpliwie zaliczaną do niezmiennie istotnych w literaturze łowieckiej, jest podręcznik Wiesława Krawczyńskiego pod tytułem *Łowiectwo* (1924, 1947). W książce tej terminy *rogi* i *poroże* są używane synonimicznie. Pisząc o sarnie, Krawczyński używa terminologii już odnotowanej u Stephana, czyli *rożki sarnie* i *parostki*, które stosowane są przez autora wymiennie.

Niewątpliwie należy tutaj wspomnieć o istotnym z punktu widzenia rozwoju języka polskiego okresie międzywojennym, uwarunkowanym wcześniejszymi wydarzeniami historycznymi. Język polski był czynnikiem uznawanym za element tożsamości narodowej już w czasach zaborów. Do XIX wieku za naród uważano tzw. naród szlachecki. Dopiero w XIX wieku włączono do narodu polskiego polskojęzycznych chłopów (CHWAŁBA 2000). Chłopi, władający innymi językami niż polski, do narodu nie zostali włączeni. Umiejętność posługiwania się językiem polskim stała się ważna dla zachowania tożsamości narodowej. Pisarze i poeci tworzyli w tym języku i nawoływali do jego kultywowania. Uczono polskiego w czasach najbardziej zastrzonej rusyfikacji i germanizacji na tzw. tajnych kompletach. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku elity kraju dążyły do odrodzenia języka w wielu sferach życia (KLEMENSIEWICZ 1999). Przykładowo w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej powołano specjalną komisję zajmującą się poprawnością językową tworzonych w języku polskim ustaw. Na łamach czasopism branżowych nawoływano do eliminowania z języków specjalistycznych germanizmów, helwetyzmów i rusycyzmów. Język łowiecki nie był tu wyjątkiem. Tam, gdzie było to możliwe, powracano do terminologii staropolskiej. Tworzenie słowników łowieckich wpisywało się w ten trend dbałości o spuściznę narodu i element tożsamości, jakim był język. Niewątpliwie Stanisław Hoppe, który pierwszą pracę na temat języka łowieckiego opublikował w 1939 roku, był aktywnym uczestnikiem w procesie kształtowania się współczesnego języka łowieckiego. Świadczą o tym także jego późniejsze prace. Należy tu też wspomnieć, że był on konsultantem haseł o tematyce łowieckiej w słowniku języka polskiego pod redakcją Doroszewskiego.

Stanisław Hoppe w swojej pierwszej publikacji (1939) terminu *rogi* używa w odniesieniu do zwierzyny płowej: „Rogi jelenia nazywamy wieńcem...”. Jednakże w późniejszych pracach, publikowanych już po II wojnie światowej, dokonuje zdecydowanego rozróżnienia na *rogi* i *poroże*. W pracy z 1967 roku informuje, że *rogi* to termin stosowany dla kozic, żubrów i muflonów. Nie definiuje tych pojęć, lecz wyraźnie widać, że zmienia uzus. Oto kilka przykładów ilustrujących tę zmianę:

Przykład 1

„myłkus, giv. mylnik «samiec zwierzyny płowej, zwłaszcza jelenia byka i kozła sarny, o **porożu** wyraźnie zniekształconym w wyniku choroby, uszkodzenia ciała (najczęściej jąder) itp.; formy myłkusowate **poroża**: korkociągi, *rogi* baranie, peruka, i in.»:

Zaledwie zamknąłem strzelbę, a tu wrywa z łubinu [...] przepiękny rogacz myłkus, o rogach [porożu] jak korkociągi. Łow. 1929 i. 13”.

Przykład 2

„obczemchać p. czemchać: **Jeleniowi odrosły już rogi** [wieniec] i stwardniały wcale, w części już obczemchane. POL Rok 40”.

Przykład 3

„pustorożce, pustorogie <i. Cavicornia, Boviclae, rodzina przeżuwaczy, u których **rogi** (pochwa rogowa na kostnym wyrostku kości czołowej – mózdzieniu) są nie rozgałęzione i występują najczęściej u obu płci; w faunie Polski: żubr, kozica, muflon, dawniej także tur”.

Przykład 4

„ślimy «**rogi** muflona»: W dziewiątym roku życia muflon jest kapitalny, a rozwój ślimów zarówno pod względem długości, jak i grubości praktycznie jest ukończony. SZCZEP. Muflon 17”.

Przykład 5

„jeleniowate «Cervidae, rodzina ssaków z podrzędu przeżuwaczy, obejmująca zwierzęcą płową; samce (u renifera też samice) mają rozgałęzione, kostne **poroże**, które zrzucają co rok»: Nasz łoś bez żadnych trudności przeżył nawet tak ważny moment w życiu jeleniowatych, jak zmianę poroża, po czym zaczęły mu wyrastać wyraźne łopaty [...]. ŻAB. 76”.

W przypadku cytowania prac publikowanych w okresie, gdy *rogi* dominowały lub terminy *rogi* i *poroże* były używane wymiennie, Hoppe w nawiasach kwadratowych podaje poprawną według niego (a zatem można założyć obowiązującą w tamtym okresie) współczesną nomenklaturę (por. przykład 2). Ze zmiany, jaką obserwujemy, można wnioskować, że w latach 40. XX wieku musiało dojść do zmiany w uzusie w zakresie języka łowieckiego i rozróżnienia na *rogi* jako wytwór naskórka i *poroże* jako wytwór kostny.

Słowniki ogólne poczynszy od *Słownika języka polskiego* redagowanego przez Samuela Bogumiła Lindego (wydawanego w latach 1807–1814 i skrótowo nazywanego tutaj słownikiem Lindego), a także w tzw. słowniku wileńskim z 1861 roku termin *poroże* jest definiowany jako *rogi* na głowie. Doprecyzowanie miejsca położenia rogów było o tyle istotne, że *rogami* nazywano także kopyta i racice. Analizując przykłady użycia terminów *rogi* i *poroże*, wnioskujemy, że były one stosowane synonimicznie. Przykładowo hasło *poroże* w słowniku wileńskim ma następującą treść:

„**Poroże**, a, lm. a, 1) rogi na głowie. *Złocą poroże białym jałowicom. Porożem potrząsać; fig. rogi pokazywać komu, hardym, zuchwałym mu się stawić. Kajcie się grzechów, upominam, kajcie, Ani porożem nazbyt potrząsajcie.* 2) = fig. hardość, zuchwałość, rogi. *Gdy nic przed Bogiem tajno być nie może, Podobać mu się wasze ma poroże?*” (Zdanowicz i in. 1861).

Z kolei dużo obszerniejsze hasło *rogi* informuje, że:

„**Róg, ogu**, lm. **ogi**, m. 1) część stwardniała wystająca na głowie u niektórych zwierząt. **Rogi** (kopyta i racice), pod wzgl. *chem.* są częściami zwierzęcymi, powstającymi głównie ze skrzepłego kleju, pomieszanego z małą ilością oleju; jednak *rogi kozłowe i jelenie* odmiennej są materji, substancja bowiem je stanowiąca średnie zajmuje miejsce pomiędzy rogową i kością, składa się z tychże samych części, co i kości, z dodaniem galarety. *Zwierzęta opatrzone v. uzbrojone rogami. Rogami bość, bić. Wziął, chwycił, przywiązał bydlę za rogi. Rtecty, wyroby z rogu. Tabakierka z rogu. Nóż w róg oprawiony. Jelenie rogi. Rogi (u) daniela, (u) łosia, (u) rena. Rogi sarnie, fig. Rogi podnosi, rogi mu rosną, wyrastają, t. j. staje się hardym, zuchwałym. Chleb ma rogi, nędzą nogi; przys. fig. Zwiesić rogi. Przytrzeć komu rogów. Djabla z rogami by zjadł. Ciemno jak w rogu. Zapędzić v. wsadzić kogo w kozi róg. Pismo ś pospolicie rogiem moc zowie; bo u zwierząt rogatych wszystka moc i obrona w rogach. Aboć rogi na mnie widzą! przys*” (ZDANOWICZ i in. 1861).

Najobszerniejszy współczesny słownik języka polskiego pod redakcją Doroszewskiego wydany przez wydawnictwo PWN (dostępny online) podaje, budzące liczne zastrzeżenia specjalistów, definicje terminów *rogi* i *poroże*, które mogą wprowadzać w błąd:

„**róg**

1. «jeden z dwóch **wyrostków kostnych** na kości czołowej niektórych zwierząt; też: stożkowaty wyrostek na kości nosowej nosorożca»
2. «wyrostek na ciele niektórych bezkręgowców»
3. «substancja, z której są zbudowane rogi zwierzęce, a także kopyta i płytki okrywające ciała niektórych zwierząt»
4. «przedmiot wykonany z rogu zwierzęcia lub mający kształt rogu bydlęcego» (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/rogi.html>)

„**poroże** «dwa duże, rozgałęzione rogi u samców ssaków takich jak jeleni, sarna, łos, daniel» (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/poro%C5%BCe.html>)

Hasła te wprowadzają w błąd, gdyż termin *rogi* jest użyty do sformułowania definicji terminu *poroże*. Z definicji można wywnioskować, że *poroże* to typ rogów niektórych gatunków zwierząt.

Źródła takie jak *Encyklopedia leśna* (dostępna online) klasyfikują termin *poroże* jako należący do dziedziny, jaką jest łowiectwo:

„**poroże** (łowiectwo), parzyste wyrostki kostne znajdujące się na kości czołowej samców z rodziny jeleniowatych; **poroże** posiada różne nazwy: wieniec u jelenia byka, parostki u sarny kozła, łopaty u daniela, rosochy u łosia” (*Encyklopedia leśna* <https://www.encyklopedialesna.pl/haslo/poroze/>).

Terminu *róg* nie ma w encyklopedii wcale.

We współczesnych pracach zoologicznych dokonuje się wyraźnego rozróżnienia na *rogi* i *poroże*. *Rogi* są wytworami skóry właściwej/naskórka, zawierają twardą keratynę, która tworzy pochwy rogowe. Są one puste w środku. Zwykle występują na głowach ssaków tzw. pustorogich parzyście. Z kolei *poroże* jest wytworem tkanki kostnej, która substancji rogowej nie zawiera. Przytoczmy tutaj chociażby definicję z artykułu E. CZERNIAWSKIEJ-PIĄTKOWSKIEJ i M. GRUDZIŃSKIEGO (2014, s. 25), zgodnie z którą:

Poroże jest to twardy wytwór kostny (w przeciwieństwie do **rogów**, które są wytworem naskórka) wyrastający z wyrostków kości czołowej (moźdzeni) u samców większości gatunków z rodziny jeleniowatych (Cervidae) i u samic reniferów.

Pewną wskazówką dotyczącą przyczyn zmiany uzusu może być historia odkrycia keratyny. Dokonano tego w połowie XIX wieku. Słownik etymologiczny języka angielskiego (Etymonline.com) odnotowuje, że termin keratyna został ukuć w 1848 roku od greckiego *keras* oznaczającego róg. Moment ukucia terminu to z całą pewnością chwila, gdy pojawiła się potrzeba nazwania nowo odkrytego obiektu, otaczającej człowieka rzeczywistości. Badania nad keratyną upowszechniają się nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. Na początku XX wieku, a dokładnie w 1905 roku, John Hoffmeier opatentuje proces ekstrakcji keratyny z rogów zwierząt. Keratyna jest coraz powszechniej wykorzystywana w przemyśle. Pojawiają się artykuły na jej temat. Lata 1905–1935 to lawina badań na temat ekstrakcji keratyny i wykorzystania jej w procesach produkcyjnych (por. HOFMEIER 1905, BEYER 1907, BREINL, BAUDISCH 1907, GOLDSMITH 1909, NEUBERG 1909, LISSIZIN 1915, ZDENKO 1924, KING 1927, LISSIZIN 1928, DALE 1932, GODDARD, MICHAELIS 1934). Z całą pewnością badania naukowe dostarczają informacji na temat „rogów”, z których keratynę pozyskać można, i takich, które keratyny nie zawierają. Wiedza człowieka na ten temat pogłębia się, choć z całą pewnością jest ona dostępna tylko dla wtajemniczonych. Co więcej, rozprzestrzenianie się wiedzy jest ograniczone ówczesnymi metodami komunikacji. Jednocześnie w prasie musiały ukazywać się doniesienia o odkryciu istotnym nie tylko dla przyrodników, ale przede wszystkim dla przemysłu. W związku z powyższym w celu precyzyjnego ustalenia, kiedy polskojęzyczny odbiorca miał możliwość zapoznać się z doniesieniami na temat keratyny, należałoby zbadać czasopisma publikowane już w czasie zaborów, a także w okresie międzywojennym. Niestety przeprowadzenie takich badań ze względu na brak dostępu do tak obszernych materiałów źródłowych nie było możliwe w chwili pisania tej pracy.

Drugim momentem zwrotnym dla terminologii łowieckiej jest niewątpliwie moment organizowania pierwszych wystaw trofeów łowieckich oraz ustalenie

zasad selekcji zarówno osobników męskich zwierzyny płowej, jak i pustorogich. Analiza katalogów wystawowych wykazuje, że już w okresie międzywojennym często używano terminów bardzo precyzyjnych, odnoszących się do konkretnego gatunku, a nie hiperonimicznych (tj. *rogi* i *poroże*), np. do urozenia sarny stosowano termin *parostki*, do muflonów *ślimy*, a do jeleni *wieńce* itd. (por. *Drugi pokaz trofeów...* 1932, *III-ci Pokaz Trofeów...* 1934). Choć w katalogu z 1927 roku ze Lwowa (*Wystawa Łowiecka* 1927) odnajdujemy: *rożki sarnie*, *rogi rogaczy*, *rogi antylopy*, *rogi barana górskiego*, parę *rogów danielich* obok *wieńca jelenia*, *łopat łosich*. To wskazuje, że na wschodzie w dalszym ciągu stosowano staropolską nomenklaturę.

Jak zatem wygląda uzus w językach łowieckim, zoologicznym i potocznym? Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP) obejmujący teksty z lat 1988–2010 wskazuje, że termin *poroże* jest zdecydowanie rzadziej używany niż *rogi*. Co więcej, na 153 wystąpienia terminu *poroże* w korpusie aż 88 pochodzi z jednej publikacji, a mianowicie książki Godlewskiego *Vademecum myśliwego*. Stanowi to aż 57,5% wszystkich wystąpień tego terminu w NKJP. Termin *rogi* z kolei pojawia się aż 898 razy. Kolokacje *poroże jelenia* zostały odnotowane 26 razy, a *rogi jelenia* – 24 razy. Z kolei *rogi sarny* nie wystąpiły wcale, a *rogi kozła* – 1 raz. Z danych liczbowych, a także analizy jakościowej wystąpień terminów w NKJP wynika, że termin *rogi* jest używany w języku potocznym i literackim na oznaczenie zarówno rogów jako tworów naskórka, jak i poroża jako wytworów kostnych.

W dziedzinie zoologii prace naukowe na temat *rogów* i *poroża* oraz ich biologii pojawiają się od lat 50. XX wieku, a w latach 60. jest ich szczególnie dużo, w wyniku czego następuje utrwalenie wiedzy i wyraźne rozgraniczenie znaczeń obu terminów.

Świadczy o tym też norma branżowa z 1971 roku, podająca definicje terminów łowieckich, zgodnie z którą *poroże* mają jeleniowate, *rogi* to na przykład *ślimy* muflona. Biorąc pod uwagę, że norma nie zawiera zbyt wielu terminów, fakt, że znalazły się w niej te dwa, jest istotny. Musiały one być uznane za ważne, jednocześnie może nawet często mylone.

WNIOSKI

Poroże to termin specjalistyczny należący do języka zoologicznego i języka łowieckiego. Z kolei *rogi* w węższym znaczeniu odnoszące się do pustorogich są terminem występującym w obu językach specjalistycznych. Z kolei w szerszym znaczeniu są jednostką języka potocznego używaną do opisu zarówno pustorogich, jak i pełnorogich (jeleniowatych). Niewątpliwie w Polsce do II wojny światowej terminy były używane wymiennie, lecz frekwencyjność użycia terminu *rogi* była wyższa niż terminu *poroże*. Pierwsze słowniki języka polskiego (słownik wileński pod redakcją Zdanowicza 1861 czy Lindego z lat 1854–1859) dokonują rozróżnienia na różne typy rogów ze względu na ich strukturę, ale rogami nazywano także w XIX wieku kopyta i racice zwierząt. Po II wojnie światowej w języku potocznym pojawiają się oba terminy, ale uzus wyraźnie wskazuje, że

poroże używane jest przez „wtajemniczonych”, czyli osoby zdające sobie sprawę z różnicy pomiędzy oboma tworam, a *rogi* używane przez osoby nieposiadające wiedzy biologicznej w tym zakresie. Analiza tłumaczeń tekstów zawierających te dwa terminy wskazuje, że termin *poroże* nie jest utrwalony w języku potocznym do dziś, mimo że od II wojny światowej w języku specjalistycznym *poroże* i *rogi* to pojęcia komplementarne (kohiponimy) w stosunku do siebie i hiponimiczne w stosunku do pojęć wyrostki/urożenie. Termin *rogi* jest jednostką zarówno języka potocznego, jak i specjalistycznego, jednakże jego znaczenia w obu językach nie są identyczne. W języku potocznym ma on szersze znaczenie, a w specjalistycznym węższe, zatem ze względu na znaczenia terminy te wiąże relacja hiperonim–hiponim. Ponadto analiza encyklopedii przyrodniczych, artykułów popularnonaukowych i bajek dla dzieci tłumaczonych z języka obcego na polski wskazuje, że tłumacze (w większości będący z wykształcenia filologami) nie rozróżniają obu terminów i często błędnie stosują pojęcie *rogi* do jeleniowatych. Można tu przytoczyć słowa W. ZIEMBICKIEGO (1936), który pisząc o tzw. małej operze Kurpińskiego *Leśniczy z Kozienickiej Puszczy*, zwracał uwagę na hermetyczność języka łowieckiego i brak jego znajomości wśród społeczeństwa:

(...) akcja toczy się w leśniczówce, o której powie nam gospodarz, leśniczy Poręba, że bywała mieszkaniem królów polskich, do Kozienic na łowy przybywających, że całość, wyjęta z życia starego leśnika, a zatem i myśliwego zarazem, zarówno sytuacjami, jak śpiewkami i językiem, nawiązuje wciąż do zwyczajów łowieckich.

Zwróćmy szczególniejszą uwagę na ten język. Usłyszmy niejedną wyraz o dziwnym, niezrozumiałym już dziś znaczeniu, jak echo przebrzmiałe trąbki myśliwskiej, mające ongiś swój dobitny sens, każdym razem ściśle określony, dziś nie dający nam nic prócz brzmienia. Usłyszmy pieśń – będzie to piosenka starego Poręby – obfitującą w takie znane niegdyś powszechnie, a obecnie zapomniane już wyrażenia myśliwskie. Stary myśliwy opowie nam o polowaniu na dzika. Wymieni najpierw po imieniu swe ulubione pieski gończe, czyli ogary, tak jak były parami „posforowane”, t. j. po dwa powiązane sforą, czyli specjalnym rzemieniem. A więc:

Zagraj z Szumlasem, Śpiewak z Grzmiłlasem, Lutnia z Budziszem, Trafna z Błociszem, opowie, jak psy spuszczone ze sfory i puszczono na tropy i będzie naśladował ich głos, zwany „graniem”:

Skoro zatrąbiono,

Dzika poruszono A ja ja ja ja ja jaj...

Gonia pieski rachy, rachy Dzik nie wie co robić w strachu...

A gdy psy poczęły „doławiać”, coraz bliżej i bliżej słychać było gon, wreszcie dzik wypada na p. Porębę, ten składa się, – wtem „skałka pstryka” – „pojedynkę” przebiega tuż przed nosem zrozpaczonego myśliwego. Psy za nim. Próżno stary trąbi „tiachu, tiachu”! Gon się oddala, a myśliwi drwią niemiłosiernie ze swego kolegi. Mało tego. Niefortunny strzelec miał dostać „sforami” po grzbiecie, ale skończyło się na niczym i tak zeszło to „pole”.

Te i owe wyrażenia, rozsiane po tekście, świadczą nie mniej i o tem, że sztukę pisał ktoś, z nimi obyty.

Wprawdzie od tego czasu ukazało się na rynku wiele prac leksykograficznych z zakresu języka łowieckiego, zoologii i szeroko rozumianej przyrody, lecz w dalszym ciągu poziom wiedzy nie zmienił się znacząco. A biorąc pod uwagę wyniki badań prowadzonych w Polsce nad stanem wiedzy o przyrodzie, możemy stwierdzić, że szanse na zmianę stanu rzeczy są niewielkie².

LITERATURA

- BEYER C., 1907, *The keratin or horny substance of the hair*, Ger pat no 22643, October 14, 1907.
- BOBIATYŃSKI I., 1823, *Nauka łowiectwa*, t. 1, Drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- BOBIATYŃSKI I., 1825, *Nauka łowiectwa*, t. 2, Drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- BREINL F., BAUDISCH O., 1907, *The oxidative breaking up of keratin through treatment with hydrogen peroxide*, *Physiol Chem*, 52, s. 158–169.
- CHWAŁBA A., 2000, *Historia Polski 1795–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- CZERNIAWSKA-PIĄTKOWSKA E., GRUDZIŃSKI M., 2014, *Porożogenne komórki macierzyste MIC-1 – rewolucja w medycynie regeneracyjnej*, *Przegląd Hodowlany*, nr 4/2014, s. 25–27.
- CZOŁNIK B., 2017, *Czego o lesie, leśnictwie i leśnikach dowiadują się uczniowie z podręczników szkolnych?* „*Studia i Materiały CEPL w Rogowie*”, z. 50/1, s. 214–221.
- CZOŁNIK B., ROŹMIAREK B., 2012, *Treści leśne w podręcznikach szkolnych*, SIM CEPL, Rogów, 32(3), s. 293–296.
- DALE H.N., 1932, *Keratin and other coatings for pills*, *Pharm J*. 129, s. 494–495.
- DOROSZEWSKI W., *Słownik języka polskiego PWN* (<https://sjp.pwn.pl/>; dostęp: maj 2018).
- Drugi pokaz trofeów łowieckich w Warszawie (oficerskie kasyno garnizonowe) od 3 do 20 listopada 1932 r. Pokaz zorganizowany staraniem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich.*
- DYNAK W., SOKOLSKI J. (red.), 2001, *Staropolskie księgi o myślistwie*, 1, Biblioteka Klasyki Łowieckiej, 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- EJSMOND Ju. (red.), 1930, *Poradnik. Kalendarz Myśliwski*. Warszawa: Piotr Pyz i S-ka.
- EJSMOND, J., 1926, *Zabobony myśliwskie*, Wydawnictwo Rój, Warszawa.

2 Por. wyniki badań B. CZOŁNIK i B. ROŹMIARKA (2012) oraz B. CZOŁNIK (2017, 2014–2015): „W podręcznikach do przyrody, przeznaczonych dla uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej treści leśne zajmują od 3,00 do 18,83%, średnio zaś 12,10% (Ortell 2015). W podręcznikach do biologii, przeznaczonych dla uczniów I–III klasy gimnazjum, treści leśne zawierają się w przedziale 0,76% do 15,38%, średnio 6,68%, a w podręcznikach do geografii analogicznie od 0,27% do 6,95% ze średnią 2,96%. Z powyższych danych wynika, że najwięcej treści leśnych zawartych jest w podręcznikach do przyrody, o połowę mniej w podręcznikach do biologii, a najmniej w podręcznikach do geografii, bo tylko jedną czwartą tego, co podręczniki do przyrody. Warto jednak dodać, że dwie trzecie treści leśnych w badanych podręcznikach stanowią fotografie, rysunki, wykresy i infografiki”.

- Ejsmond, J., 1927, *W puszczy. Opowieści o sercu zwierzecem*, Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa.
- Encyklopedia leśna* (<https://www.encyklopedialesna.pl/haslo/poroze/>; dostęp 15 października 2019).
- Etymonline. Online Etymology Dictionary* (<https://www.etymonline.com/>; dostęp: sierpień 2019).
- GAWIN P., 2016, *Terminologia łowiecka*, Piotr Gawin, Gdynia.
- GODDARD D.R., MICHAELIS L., 1934, A study on keratin. *J. Biol. Chem.*, 106, s. 605–614.
- GODLEWSKI Stanisław. 1955. *Vademecum myśliwego*, Bellona, Warszawa.
- GODLEWSKI Stanisław. 1989. *Vademecum myśliwego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- GOLDSMITH B.B., 1909, *Thermoplastic composition containing keratin*. US pat, no 922692, May 25, 1909.
- HAUR J.K., 1675. *Skarb albo skarbiec znakomitych sekretów ekonomiej ziemiańskiej. Traktat XIX, XX i XXI, Staropolskie księgi o myślistwie*, 1, 2001, „Biblioteka Klasyki Łowieckiej”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- HOFMEIER J., 1905, *Horn-lime plastic masses from keratin substances*, Ger pat, no 184915, December 18, 1905.
- HOPPE S., 1939, *Polski język łowiecki*, wyd. I, Księgarnia Rolnicza, Warszawa.
- HOPPE S., 1951, *Polski język łowiecki*, wyd. II poszerzone, Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne, Warszawa.
- HOPPE S., 1967, *Słownik języka łowieckiego*, wyd. I. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- HOPPE S., 1970, *Słownik języka łowieckiego*, wyd. II poszerzone, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- HOPPE S., 1980, *Polski język łowiecki*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne, Warszawa (http://10bkpanc.wp.mil.pl/pl/111_815.html; dostęp: 11.11.2016).
- III-Ci Pokaz Trofeów Łowieckich od 14–29 kwietnia 1934*, Kasyno Garnizonowe. Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich, Warszawa.
- KING A.T., 1927, *Some chemical aspects of wool research*, *J. Textile. Inst.*, 18, s. 361–8T.
- KLEMENSIEWICZ Z., 2009, *Historia języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- KOZŁOWSKI W., 1822, *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*, Warszawa.
- KOZŁOWSKI W., 1996 (reprint), *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław.
- KRAWCZYŃSKI W., 1924, *Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych*, Wydawnictwo Gebethnera i Wolfa, Warszawa/Kraków/Lublin/Łódź/Poznań/Wilno/Zakopane.
- KRAWCZYŃSKI W., 1947, *Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych*, Wydawnictwo Spółdzielni „Las”, Warszawa.
- KRZEMIEN M.P., 1986, *1000 słów o łowiectwie*, wyd. II, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- KRZEMIEN M.P., 2018, *Leksykon polskiej kultury łowieckiej*, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Gołuchów.

- KUROWSKI W., 1865 (reprint), *Myślistwo w Polsce i na Litwie*, Dom Słowa Polskiego, Warszawa.
- KW, 1876, *Podręcznik języka łowieckiego dla Hrabiego Józefa Potockiego, miłośnika łowów z różnych dzieł ułożył KW*, rękopis dostępny przez Leszka Szewczyka.
- LINDE M.S.B., 1854–1859, *Słownik języka polskiego*, t. 1–5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.
- LISSIZIN T., 1915, *Behavior of keratin sulfur and cystine sulfur in the oxidation of these proteins by potassium permanganate I*. Biochem. Bull., 4, s. 18–23.
- LISSIZIN T., 1928, *The oxidation products of keratin by oxidation with permanganate II*, Z. physiol. Chem., 173, s. 309–11.
- NEUBERG C. 1909. *Process of producing digestible substances from keratin*, US. pat. no 926999, July 6, 1909.
- NIEDBAŁ Ludwik, 1917, *Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski najczęściej używanych wyrazów i zwrotów gwary myśliwskiej*, Ks. Ludwika Niedbał, Poznań.
- NKJP. Narodowy Korpus Języka Polskiego (<http://nkjp.pl>; dostęp: sierpień 2019).
- Norma branżowa ogłoszona przez Dyrektora Instytutu Badawczego Leśnictwa: w zakresie stosowania nazw i określeń: Gospodarka łowiecka. Nazwy i określenia. Ustanowiona 16 marca 1971 r. Weszła w życie 1 października 1971 r. 70, nr 71/9240-02 (<https://www.prawo.pl/akty/m-p-1971-30-193,16817706.html>; dostęp: sierpień 2019).
- ORENSTEIN-OREŃSKI Jerzy, 1913, *Słownik łowiecki*, Redakcja Łowca Polskiego, Warszawa.
- STEPHAN W., 1903, *Sarna*, Druk Piotra Laskauera i s-ki, Warszawa.
- SZAŁAPAK E., 2004, *Słownik myśliwego*, Ami: 1–164a, Wrocław.
- SZTOLCMAN J., 1920, *Łowiectwo. Podręcznik dla szkół leśnych i rolniczych*, wyd. drugie, Wydawnictwo M. Arcta, Wilno, Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa.
- SZYTLER J., 1839, *Poradnik dla myśliwych czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt, z przydanymi uwagami nad obchodzeniem się z bronią, utrzymywaniem koni, układaniem psów i sokołów do polowania, zbieraniem i konserwowaniem trufli, urządzaniem wabiów itd.: dzieło dla łowczych i miłośników polowania wielce użyteczne*, t. 1, 2, Nakładem Rubena Rafałowicza Księgarza Wileńskiego, Wilno, 1839. (<http://www.kldaniel.stargard.pl/uploads/images/Literatura%20My%C5%9Bliwska/Jan%20Szyttler%20Poradnik%20dla%20my%C5%9Bliwych%201839.pdf>; dostęp: 12.09.2015).
- SZYTLER J., 1845, *Kuchnia myśliwska, czyli na łowach: dla uśmierzenia głodu, dogadzając najdelikatniejszemu smakowi, z dodaniem rad i przepisów, do urządzenia ubitej zwierzyny czworonożnej lub ptastwa, tudzież przygotowania naprędce posiłku, z wybranych rozmaitych drobnych części zwierzyny, spisane przez Jana Szytlera*, Drukarnia A. Marcinkowskiego, S.A. Wisłocki, Wybrane elementy.
- WODZICKI K., 1858, *O sokolnictwie i ptakach myśliwskich*, Drukarnia Gazety Codziennej.
- WODZICKI K., 1880, *Wspomnienia z życia łowieckiego*. Lwów: Małopolskie Towarzystwo Łowieckie.
- WODZICKI K., 1889, *Pan Michał. Wspomnienia łowieckie*. Lwów: Gubrymowicz i Schmidt.

Wystawa Łowiecka urządzona w ramach I. Ogólno-Polskiej Wystawy Sportowej we Lwowie od 3 do 16 czerwca 1927 r. Lwów, 1927, Nakładem „Targów Wschodnich” Ski z o. o. we Lwowie, Czcionkami Drukarni Mieszczańskiej, Lwów.

Zdanowicz A. i in., 1861, *Słownik języka polskiego*. [Słownik języka polskiego, obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą; do podręcznego użytku wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza Szyszkę, Januarego Filipowicza, Walerjana Tomaszewicza, Florjana Czeplińskiego i Wincentego Korotyńskiego, z udziałem Bronisława Trentowskiego. Wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda], Maurycy Orgelbrand, Wilno.

ZDENKO S. 1924. *Solubility and digestibility of the degradation products of albumoids*, I. Z. physiol. Chem., 136, s. 160–172.

ZIEMBICKI W. 1936. *Sprawozdanie z opery „Leśniczy w Puszczy Kozienskiej”*, Odbitka z „Łowca” Nr. 3, Lwów.

ROGI CZY POROŻE? KILKA SŁÓW O TERMINOLOGII Z PERSPEKTYWY HISTORYCZNEJ

Streszczenie

Praca dotyczy analizy zmian, jakie zaszły w uzusie terminów *rogi* i *poroże* w języku ogólnym, a także w językach specjalistycznych (zoologii i łowiectwa). Zastosowane metody badawcze obejmowały analizę korpusową z wykorzystaniem oprogramowania Antconc, analizę jakościową wyekscerpowanych fragmentów tekstów zawierających badane terminy. Materiał badawczy obejmował: (i) korpus tekstów opublikowanych do II wojny światowej z zakresu łowiectwa, zoologii, leśnictwa liczący 119 woluminów; (ii) korpus tekstów opublikowanych po II wojnie światowej z zakresu łowiectwa, zoologii, leśnictwa liczący ponad 80 woluminów; (iii) Narodowy Korpus Języka Polskiego (obejmujący lata 1988–2010); (iv) Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego (opublikowany w latach 1807–1814); (v) słownik wileński (słownik języka polskiego opublikowany w 1861 roku); (vi) słownik warszawski (opublikowany w 1901 roku); (vii) elektroniczny Słownik języka polskiego PWN pod redakcją Doroszewskiego; (viii) słowniki i leksykony terminologii łowieckiej i leśnej (opublikowane w latach 1822–2018, tj. KOZŁOWSKI 1822, 1996, KW 1876, ORENSTEIN-OREŃSKI 1913, NIEDBAŁ 1917, HOPPE 1939, 1951, 1967, 1970, 1980, KRZEMIEN 1986, 2018, SZAŁAPAK 2004, GAWIN 2016). Celem badania było ustalenie jakie czynniki mogły wpłynąć na zmianę normy terminologicznej w językach specjalistycznych przy jednoczesnym braku zmiany w uzusie w języku ogólnym. Cel został osiągnięty częściowo, co wynikało z ograniczeń korpusowych. Przebadany korpus nie obejmował bowiem czasopism codziennych i specjalistycznych.

Słowa kluczowe: język specjalistyczny, język zoologii, język łowiecki, językoznawstwo diachroniczne, zmiana znaczenia

HORNS OR ANTLERS? A FEW WORDS ABOUT TERMINOLOGY FROM A DIACHRONIC PERSPECTIVE

S u m m a r y

The work focuses on the analysis of the changes in the usage of terms *horns* and *antlers* in the general language as well as in languages for special purposes (that is to say the languages of zoology and hunting). The research methods used included a corpus analysis (Antconc) as well as a qualitative analysis of excerpts of texts containing the terms under scrutiny. The research material included (i) a corpus of texts published up to the Second World War in the field of hunting, zoology and forestry amounting to 119 volumes; (ii) a corpus of texts published after the Second World War in the field of hunting, zoology and forestry amounting to over 80 volumes; (iii) the National Corpus of Polish Language (covering the years 1988–2010); (iv) Samuel Bogumił Linde's *Dictionary of the Polish Language* (published in 1807–1814); (v) the Vilnius Dictionary (Polish Dictionary published in 1861); (vi) the Warsaw Dictionary (published in 1901); (vii) the online *PWN Polish Language Dictionary* edited by Doroszewski; (viii) the dictionaries and lexicons of hunting and forest terminology (published from 1822 to 2018: KOZŁOWSKI 1822, 1996, KW 1876, ORENSTEIN-OREŃSKI 1913, NIEDBAŁ 1917, HOPPE 1939, 1951, 1967, 1970, 1980, KRZEMIEŃ 1986, 2018, SZAŁAPAK 2004, GAWIN 2016). The aim of the study was to determine what factors could have influenced the change of the terminological norm in specialist languages while not changing the usage in the general language. The goal was partially achieved, due to corpora constraints. The examined corpora of texts did not include daily and specialist magazines.

Keywords: language for specific purposes, LSP, language of zoology, language of hunting, diachronic linguistics, evolution of meaning

N A U K A Ł O W I E C T W A

WE DWÓCH TOMACH,

P R Z E Z

IGNACEGO BOBIATYŃSKIEGO

KANDYDATA FILOZOFII.

*Tu melius scribes, ego tendam fortius arcum.
Hussovianus, de Venatione bisontis.*

T o m II.



WILNO. DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO.

1 8 2 5.

Ryc. 1. Strona tytułowa podręcznika Bobiatyńskiego (1825)

Fig. 1. Title page of Bobiatyński's course-book (1825)

PORADNIK DLA MYŚLIWYCH

CYTUJ

O RÓŻNYCH SPOSOBACH ZABIJANIA LUB ŁOWIENIA ZWIERZĄT, Z PRZEDANIEM UWAGI NAJAD OBOCHODZENIEM SIĘ Z BRONIĄ UTRZYMYWANIEM KONI, UKŁADANIEM PSÓW I SOKOŁÓW DO POŁOWANIA ZBIERANIEM I KONSERWOWANIEM TRUFLI, URZĄDZANIEM WABIÓW i.t.d.

DZIEŁO

DLA ŁOWCZYCH I MIŁOŚNIKÓW POŁOWANIA
WIELCE UŻYTECZNE.

NAPISANE PRZEZ

JANA SZYTLERA,

Z PORTRETEM AUTORA I FIGURAMI

WILNO.

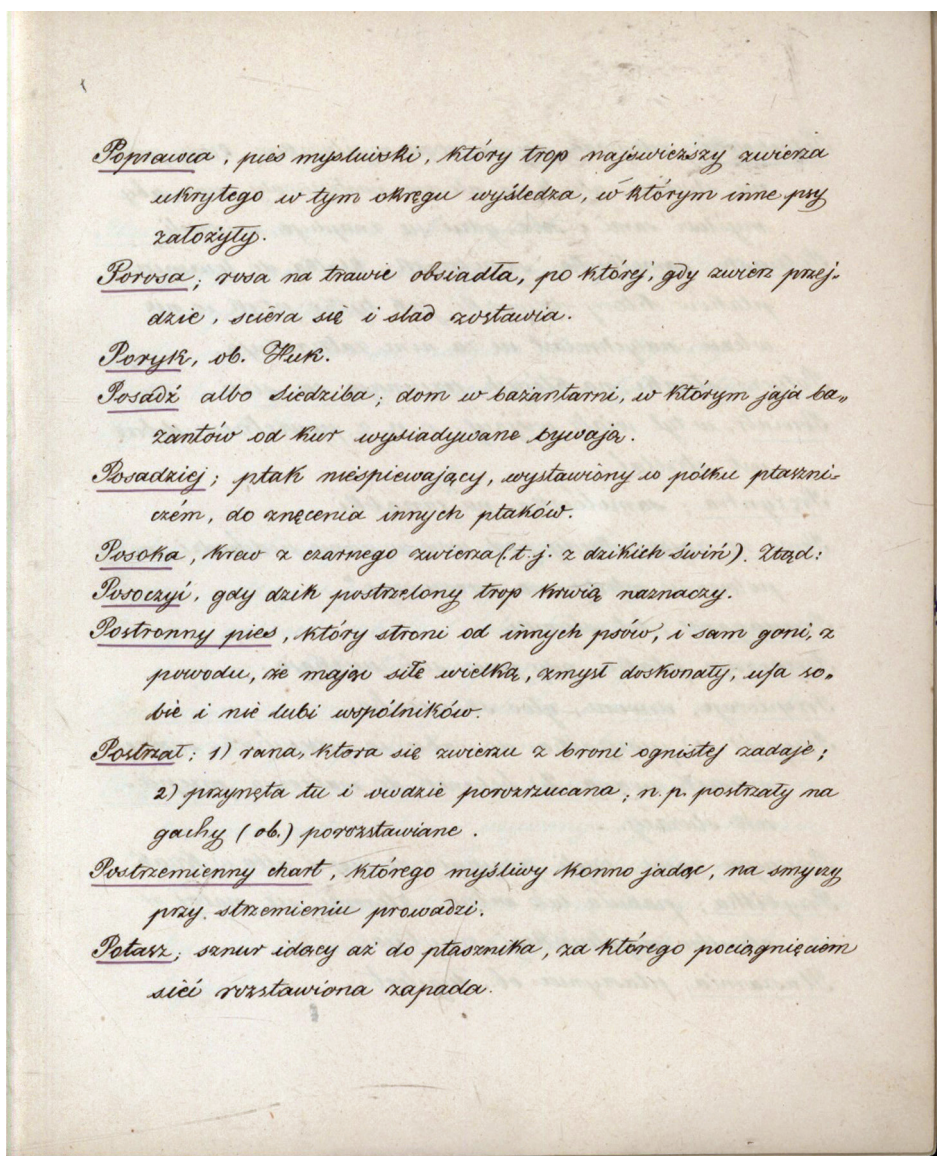
NAKŁADEM RUBENA RAFAŁOWICZA KSIĘG. WIL.

W Drukarni E. NEUMANA.

1839.

Ryc. 2. Strona tytułowa pracy Jana Szytlera (1839)

Fig. 2. Title page of Jan Szytler's work (1839)



Ryc. 3. Strona ze słownika opatrzonego inicjałami KW (1876)

Fig. 3. Page from the dictionary bearing the initials KW (1876)

Ptasznik - poluje z psami legawymi, albo towi latna, zwie-
ryne.

Ptaszyniec, ptaszarnia, ob. Sugilort.

Ptaszynka; gatunek strzelby używany do strzelania
małych ptaków.

Pudło, mydło; tak się nazywa strzał chybiły.

Pudło lub mydło wozu - pies, który z tyłu zostaje

Pyrna ob. Pina.

R.

Raby; ptak mający pióra różnego koloru.

Rapcie; stopy rogowe czarnej zwierzyny.

Rarog; gatunek sokota (falcon lanianus), dawnemci
czasy w sokolnictwie używany i wysoko ceniony.

Rochemanna zwierzyna czyli ptocha, oznacza zwierzęta
tęskawe, jak jeleni, łosi, sarna i t.p.

Róg myśliwski lub trabka myśliwska; instrument do
trąbienia podczas łowów używany; bywa z brzozy,
rogu, kosi i drewna. Trabki myśliwskie są rozma-
ite, i od wielkości kształtu noszą nazwy: 1) chrustow-
ka albo charuówka, 2) kucyjówka lub borciówka, 3)
legawka.

Ryc. 4. Strona ze słownika opatrzonego inicjałami KW (1876)

Fig. 4. Page from the dictionary bearing the initials KW (1876)